

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt.
3 bezpłatne dodatki tygodniowe: Ognisko Do-
mowe, Przyjaciel Rolnika i Arkusz powieściowy

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: LESZNO
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

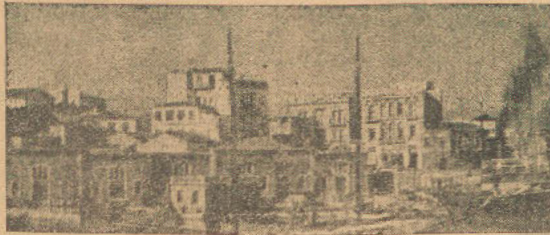
Nr. 260.

LESZNO, niedziela, dnia 10-go listopada 1935 roku

Rok XVI

Makalle zajęte przez Włochów

Ofenzywa włoska przyspieszona — Jakie znaczenie ma Makalle?



Pałac negusa Jana w Makalle.

Berlin, 9. 11. Korespondent wojenny N. B. I. donosi z włoskiej kwatery głównej w Asmara:

W piątek rano wojska włoskie obeszły Makalle. Jako pierwszy wszedł do miasta z rozwiniętym sztandarem, oddział pułk. Broglia dalej bersaljerzy i zastępy rasa Guksy.

Oddziały zatrzymały się przed fortem, który Włosi musieli w roku 1896 opuścić. Ras Guksa w imieniu Włoch objął w posiadanie swój zamek.

Dotychczas niewiadomo, czy Włosi natrafili na opór przy zajmowaniu miasta.

Po zajęciu przez Włochy Adigratu, Adui i Aksum na północy, przysłała teraz kolej na Makalle.

Makalle leży przy drodze handlowej, wiodącej do Dessie i Addis Abeby. Rezydencję swoją miał tutaj negus Jan, dla którego wybudował pałac w stylu barokowym architekt włoski, G. Naretti. Położone na wysokości 2000 mtr. nad poziomem morza, Makalle jest stolicą południowej części prowincji Tigre. Tutaj koncentruje się handel solą, odgrywający ważną rolę w Abisynji. Już w 1889 roku znajdowało się Makalle w rękach Włochów,

lecz w 1896 r. zdobyli je spowrotem Abisynijczycy pod wodzą Menelika.

Na południe od Makalle leży Magdala, dawna twierdza górską 300 kilometrów dzieli Magdalę od Addis Abeby, a 200 km. od Gondaru. W r. 1868 twierdzę zdobył generał angielski, sir Napier. Za panowania Negusa Teodora II. tu mieściła się stolica państwa.

Pismo Księdza Prymasa do senatorów i posłów ziem zachodnich

Poznań. Przed kilku dniami grupa senatorów i posłów ziem zachodnich wpisała się do księgi audjencjonalnej w pałacu Ks. Prymasa. W odpowiedzi, jak się dowiadujemy, Ks. Prymas wystosował do parlamentarzystów pismo następującej treści:

„Składam serdeczne podziękowanie dla panów senatorów i posłów województw zachodnich za wizytę złożoną mi w ub. sobotę.
W momencie arcyważnym dla Państwa weszliście szanowni panowie w Izby ustawodawcze, od których Polska spodziewa się praw, prowadzących Ojczyznę do duchowej i ekonomicznej wielkości. Bytność wasza u Prymasa Polski świadczy o tem, że wielkie swoje zadanie rozumiecie w świetle katolickich tradycji kraju.

To mnie cieszy i dlatego błogosławie waszej działalności w senacie i sejmie.

(—) August Kard. Hlond.“

Rada Ministrów

omawiała dziś treść zamierzonych dekretów

Warszawa, 9. 11. W piątek, 8 bm. po poł. zebrała się Rada Ministrów w celu przedyskutowania treści pierwszych dekretów, jakie zostały ustalone na posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, w dniu 6 bm.

Dekrety te dotyczą spraw następujących: 1) opodatkowania pracowników publicznych, 2) obniżki komornego, w małych lokalach i uchylenia działania ustawy o ochronie lokatorów w stosunku do lokali największych, 3) obniżenia a częściowo zniesienia podatku lokalowego w małych mieszkaniach, 4) obniżenia obciążeń drobnych rolników, w szczególności zniesienia opłat za wjazd do miast i postój na targach.

Piątkowe posiedzenie było krótkie, gdyż ministrowie gremjalnie udali się na akademię o czci Aleksandra Sulikiewicza, wybitnego działacza rewolucyjno-niepodległościowego, przy boju marsz. Piłsudskiego, a następnie żołnierza legionowego. Dalszy ciąg posiedzenia, na którym pierwsze dekryty mają być uchwalone, odbędzie się dziś w sobotę, dn. 9 bm. Wobec tego, że będzie to prawdopodobnie popołud-

niu, a w poniedziałek przypadnie święto państwowe, spodziewać się należy, iż numer Dziennika Ust. R. P. z pierwszymi dekrétami ukaze się dopiero we wtorek.

Ogólny kongres urzędniczy

Warszawa, 8. 11. — Związki i stowarzyszenia urzędnicze projektują zwołanie kongresu urzędników państwowych do Warszawy, celem zajęcia stanowiska wobec obniżki płac. Do akcji tej przystąpić się mają urzędnicy samorządowi i

prywatni. Ostatnio postapowiono zwołać do Warszawy kongres, któryby objął urzędników państwowych i samorządowych a także i prywatnych. Kongres odbędzie się 24. listopada.

Mjr. Karpiński w Bangkoku

Warszawa. Mjr. Karpiński na „Niebieskim ptaku“ wystartował z lotniska w Rangonie kierując się do stolicy Sjamu Bangkoku.
Wczoraj „Niebieski ptak“ wylądował na lotnisku w Bangkoku.

Ogółem mjr. Karpiński przebył już około 11.000 klm. w ciągu 70 godzin lotu, osiągnąwszy połowę swego rajdu do Australji.

Kancl. Hitler rozwiązał Stahlhelm

Berlin. (PAT.) Ukazało się urzędowe zawiadomienie, że w dniu 7. bm., równocześnie z zaprzysiężeniem rekrutów armji niemieckiej, nastąpiło rozwiązanie organizacji Stahlhelmu na obszarze całej Rzeszy.

Rozwiązanie to nastąpiło na zlecenie kanclerza Hitlera, który w liście, wystosowanym do naczelnego przywódcy Stahlhelmu mjr. Seltdemu oświadczył, że z chwilą ukończenia odbudowy armji niemieckiej oraz z momentem zaprzysiężenia jej na sztandary Rzeszy znikły podstawy istnie-

nia organizacji Stahlhelmu. — Nowa armja będzie oddał po większe czasy przedstawicielką niemieckiej woli twórczej i wyraził siłę polityczną, którą jest partja narodowo-socjalistyczna. Kanclerz dziękuje mro. Seltdemu i członkom Stahlhelmu za ofiary, położone dla Rzeszy.

Likwidacja Stahlhelmu i jego instytucji gospodarczych dokonana ma być przez naczelne kierownictwo związku. List kanclerza kończy się słowami: „Jeden naród, jedna Rzesza, jedna wola polityczna i mić.“

Paderewski

Leszno, dn. 9 listopada 1935.

Naród żyje codziennym trudem szarego człowieka, jego hartem, od-



Ignacy Paderewski

pornością i dzielnością. Ale rośnie wielkimi ludźmi. Oni to stanowią miarę jego wagi w dorobku cywilizacyjnym ludzkości, oni prowadzą naród na nowe drogi, są pożywką jego rozwoju, twórcami jego wielkości.

Ale tylko wówczas, gdy są nierozważnymi wziętymi związanymi z narodem. „Człowiek wielki — powiedział Paderewski w słynnej swej mowie o Szopenie — choćby największy, ani nad narodem, ani poza narodem być nie może. On jest z jego ziarnem, jego częścią, jego kwiatem, jego kłosem, a im większy, urodzawszy, młodszy, tem sercu narodu bliższy...“

Ostatni okres naszego bytu narodowego, tak przełomowy w naszej historii, okres, który zakończył się odzyskaniem niepodległości i położeniem pierwszych żrębów organizacji państwowej, nie był, dzięki Bogu, pozabawiony wielkich mężów w narodzie. Nie wiercie, jeśli będą chcieli w was wzmóc, że czyjaś postać przetrasa tak dalece inne, że w jej cieniu wszyscy wydają się mali i nie nieznaczący. To nieprawda. Odzyskanie wolności jest sumą wysiłku całego narodu, który w zastępie wielkich ludzi znalazł przewodników o dość silnych barkach, aby ten wielki trud podźwignąć i unieść. Historia wyznaczy każdemu z nich sprawiedliwe miejsce.

Historja nie zapomni również i o Paderewskim i wyznaczy mu wysoką rangę w Pantheonie wielkich w narodzie. Przedziwny ten człowiek tworzył wielkość Polski nie tylko swoją działalnością polityczną. Mając stan, artysta i człowiek, oto trzy oblicza tej postaci, z których każde stanowi tytuł do zasługi.

Koncentracja wojsk chińskich.

Szanghai. (PAT.) Krają pogłoski o zamierzonej akcji japońskiej w Szanghaju. 100 tysięcy żołnierzy chińskich skoncentrowano w obszarze Szanghaju — Hauczou — Nantia. Mieszkańcy zaczęli wypuszczać Szanghaju.

Władze japońskie zadowolily się wyjaśnieniem strony chińskiej, że koncentracja została zarządzona w związku z obradami kongresu Kuomintang.

228 miast zmienia nazwę

W najbliższym czasie zmieni w Stanach Zjednoczonych 228 miast swoją nazwę. Okazuje się bowiem, że istnieje 3 miejscowości o nazwie New York, 5 — Filadelfji, oraz nieliczna liczba różnych Kongstoon, Georgetown. Nie dziwnego, że wywołuje to duże zamieszanie szczególnie dla poczty.

Interesujący proces w Lesznie

Pierwszy i drugi dzień rozprawy - Co zeznali świadkowie - Arcyciekawe momenty

Po przesłuchaniu reszty oskarżonych, obrońca p. mec. dr. Celichowski wniósł o zawezwanie 34 świadków odwodowych na okoliczność, że oskarżeni nie brali czynnego udziału w inkryminowanym im czynie. Sąd po naradzie przychylił się do wniosku obrońcy i postanowił zawezwać ich drogą telefoniczną w celu przesłuchania ich na dzisiejszej rozprawie, redukując ich liczbę do kilku.

Poczem Sąd przystąpił do przesłuchania świadków. Jako pierwszy zeznał komendant posterunku P. P. w Kościanie Eugeniusz Krupowicz, zaznaczając, że krytycznego dnia zamierzał przeprowadzić lustrację posterunku P. P. w Krzywiniu w związku z wytopieniem szajki złodziejskiej i po przybyciu do Krzywina dowiedział się o przytrzymaniu kilku osób w mundurach Młod. Str. Nar. Komendant P. P. w Krzywiniu, — mówi świadek, — oświadczył mi, że są to ludzie z Osieczny, którzy przyjechali burdy robić. W chwili, gdy znajdowałem się w Magistracie, w mieszkaniu pana burmistrza przybyła delegacja w osobach oskarżonych Góreckiego, Piotrowskiego i Frysiaka, którzy domagali się zwolnienia przytrzymanych i wydania sztandaru. Formalność tę załatwiono w biurze i po przyrzeczeniu im, że o ile tłum spokojnie się rozjeżdża po ukończeniu przesłuchów natychmiast przytrzymane będą zwolnieni. Opuszczając magistrat, — mówi dalej świadek, — w towarzystwie komendanta miejscowego posterunku P. P. padły do tłumy obelżliwe wyrazy, jak „Lij mu“, „Bij go“, „Dawaj go do środka“ itd. Spokojnie doszliśmy do Komendy P. P. i tam poleciłem po ukończeniu przesłuchów i załatwieniu formalności zwolnić przytrzymanych. W międzyczasie sytuacja nabrała charakteru spokojnego, tłum rozszedł się, więc wróciłem do Kościana. O godz. 18,45 zdano mi raport z Krzywina, że tłum ponownie naciera, więc udałem się spowrotem do Krzywina, lecz na miejsce przybyłem już po dokonaniu fakkie. Zostałem wprawdzie jeszcze tu i ówdzie gromadzi ludzi, więc osobiście z przybocznymi posterunkowymi wywałem do rozejścia się, lecz zostaliśmy obrzuceni kamieniami, które nawet z okien, z poza parkanów i zewsząd na nas rzucano. Na czele tłumy zauważyłem Jana Góreckiego, Kaczmarka oraz innych.

Następnie świadek poster. P. P. Paweł Rybarczyk, lat 41 z Krzywina zeznaje: Dowiedziałem się, poufnie, że od strony Osieczny, Leszna i Rydziny zjeżdżają się młodzi Str. Nar. w celu urzędzenia demonstracji i skoro zauważyłem przybycie delegacji z sztandarem, formując się do pochodu zatrzymałem ich celem wylegitymowania i odprowadziłem ich na posterunek P. P. Sztandar był zabrany, również przezemnie. Brałem również udział w rozpraszaniu tłumy.

Adw. Celichowski: — Czy świadek krytycznego dnia był podniecony?

Świadek milczy, wobec czego przewodniczący pyta:

— Pił pan wódkę? No, niech pan powie?

Sw. — Wstąpiłem do Biskupskiej i wypilem jedno piwo i jedną wódkę. Było to przed obiadem.

Przew. Sądu: — Nic więcej pan nie pił?

Sw. — Nie!

Przew. S. — Panie Komisarzu, czy nie zauważył pan, by św. Rybarczyk był podchmielony?

Świadek Krupowicz: — Stanowczo twierdzą, że nie!

Przew. S. — Wobec tego niech św. Rybarczyk dalej zeznaje.

Sw. Rybarczyk opisuje następnie moment natarcia tłumy na policję, zaznaczając, że skoro wezwano kilkakrotnie tłum do rozejścia i gdy osk. Fr. Górecki był na czele tłumy, domagając się zwolnienia zatrzymanych, tłum nie rozszedł się, ale przeciwnie skupiał się i następnie zaczął obrzucać kamieniami, a jednym z nich ugodzono mnie poniżej prawego oka i zalałszy się krwią krzyknęłem do obok stojącego Komendanta, że zostałem ranny, wtedy usłyszałem rozkaz przełożonego: „Strzelać!“ Ja sam oddałem tylko jeden strzał przy drugiej salwie.

Sw. Komendant P. P. Sobek z Krzywina zeznaje, że w drodze z Magistratu na Posterunek P. P. usłyszał do tłumy różne okrzyki, a m. in.: „Czekajcie chłopcy, my was zwolnimy“, „Wydajcie aresztowanych, bo będzie źle“, „Przez z żydowskim rządem“, „Przez z bebeciami“ itd. Świadek następnie nie ciekawego do rozprawy nie wnosi, gdyż jego zeznanie wiąże się zeznaniami poprzednich świadków, wyjaśnia tylko co go spowodowało do wydania rozkazu użycia broni palnej. Widząc groźną postawę tłumy i niepodporządkowania się zarządzeniom rozejścia, oraz rzucanie kamieniem i ranę osk. Rybarczyka zmuszony byłem do użycia broni. Policja strzelała jednak tylko w nogi, aby jaknajmniej wyrządzić szkody, bo tłum był tuż przy lufach karabinów i policja oddając strzał, musiała się nawet cofnąć o trzy kroki. Jak skonstatowałem, do tłumy oddano wszystkiego 9 strzałów.

Adw. Celichowski: — Kiedy was tak obficie rzucano kamieniami, dlaczego nie została w gmachu posterunku wybita żadna szyba?

Przew. S.: — Przecież nie rzucano kamieniami w szyby, tylko na policjantów.

Sw. Kostrzewa, posterunkowy P. P. z Krzywina, lat 41, do rozprawy nie wniósł nic ciekawego. Natomiast św. Cichoszewski, st. post. P. P. był razem z św. Rybarczykiem przy zatrzymaniu delegacji i łącznie z Rybarczykiem odprowadził ich na posterunek. Sw. Cichoszewski zeznaje, że skoro tłum uderzył na Posterunek P. P. policja zwróty kordonem zatrzymała tłum. Wtedy wyłoniła się z tłumy delegacja w osobie osk. Józefa Góreckiego i Piotrowskiego, która w imieniu tłumy domagała się wydania are-

szowanych i sztandaru, na co im świadek odparł:

— Idźcie do aresztu, a zobaczycie, że wszystko jest w porządku.

Delegacja udała się do aresztu, a po powrocie oświadczyła zebranej publiczności, że istotnie jest wszystko w porządku. Tej samej chwili św. Cichoszewski zwrócił się do tłumy, że ma cofnąć się na 50 mtr. a wtedy przytrzymanych zwolnił, jednak tłum nie usłuchał wezwania i w dalszym ciągu padały okrzyki, a m. in. nawet głos niewiasty, która wykrzykiwała:

— Tyle chłopów was tu jest i boicie się tych pięciu wozków.

Dalej świadek zeznaje, że również osk. Tynera zauważył, jak krzyczał: — Do cholery! Czemu nie idźcie naprzód?

— Widziałem, — mówi dalej świadek, — błysk i słyszałem odgłos lekkiego strzału z lewej strony.

Następnie obrona i oskarżeni zarzucali świadka szeregiem pytań, jednak świadek dużo rzeczy sobie nie przypomina i nie pamięta.

Sw. Albin Domański, lat 34, post. P. P. potwierdza zeznanie św. Cichoszewskiego i twierdzi, że istotnie nad jego lewym uchem świsnęła kula.

Następnie świadkowie Albin Hop, post. z Osieczny i aptekarz Foreda z Krzywina do rozprawy nie wnieśli nic ciekawego. Sw. Wiebacki Waclaw, 54 lata, kupiec z Krzywina zeznaje, że po powrocie z pogrzebu dowiedział się o przytrzymaniu 10 młodych Str. Nar. Wtem celu wybrano z pośród obywateli Teodora Nędziewicza i Szymaniaka celem interwenjowania w Magistracie, a gdy nie odniosło to skutku, po wyznaczonym terminie przez komisarza, sporządzono listowną prośbę, którą osobiście, — mówi świadek, — wręczyłem komisarzowi, ten zaś zapewnił mnie, dając słowo honoru, że przytrzymanych poleci zwolnić.

— Proszę Wysokiego Sądu, — mówi świadek, — o ile mi taki oficer dał słowo honoru, a tego nie dotrzymał to podług mego zdania bezczelnie kłamał.

Prok. — Proszę to zaprotokółować, w celu wytoczenia świadkowi skargi za obrazę urzędnika.

Dalsi świadkowie Tomkowiak Fr., Jan Wosiński, Pelagia Sobkwa, Czesław Urbański, Stanisław Milczyński, Józef Wasieła, i Marcin Ślusarek do sprawy nie wnieśli nic ciekawego. Na tem o godz. 8,30 wieczorem rozprawę przerwano do dziś godziny 9-tej rano.

Dziś, t. j. w sobotę, dn. 9 bm. o godz. 9-tej rano rozpoczął się dalszy ciąg rozprawy. Przez całe popołudnie Sąd ograniczył się tylko do przesłuchania 20 świadków odwodowych, z których 10 zaprzysiężono, a mianowicie Marję Ginterowa, Fengler Bronisława, Nędziewicza Teodora, Kostańskiego Aleksandra, Marję Zielnińską, Jana Noskowiaka, Antoniego Fibisia, Turkiewiczową, Monikę Cichoszewską i Franciszka Przybylskiego. — Reszta świadków, w liczbie 10 zeznała przed Sądem bez przysięgi, gdyż prokurator dopatruje się w nich współudziału w zająciach i na mocy § 110 k. p. k. Sąd zwolnił ich od przysięgi. Nazwiska tych świadków są: Franciszek Turkiewicz, Ignacy Zalisz, Stanisław Leszczyński, Stanisław Hajndrich, Biskupski, Władysław Staśkiewicz, Antoni Kubiak, Stanisław Otulak, Janina Ludwiczakówna i Waclaw Wojciechowski.

Wymienieni świadkowie potwierdzili w zupełności zeznanie oskarżonych, twierdząc, że nie słyszeli żadnych okrzyków obelżywych skierowanych pod adresem policji, nie słyszeli nawoływań policji do rozejścia się, ani też ostrzeżenia, że broń będzie użyta, dalej twierdzą, że oskarżeni nie brali czynnego udziału w awanturach, przeciwnie nawoływali tłum do spokoju.

Sw. Fengler Bronisław twierdzi, że widział, jak komendant Sobek odwrócił się wtedy, gdy Rybarczyk krzyknął „Jestem ranny i strzelać“, wtedy, pono pierwszy strzał oddał Rybarczyk.

Sw. Leszczyński zeznaje, że widział zebrany tłum, przypalował mu się zdaleka i nic więcej powiedzieć nie może.

Przew. Sądu: — Czego chciał tłum zebrany?

Sw. — Wydanie sztandaru i uwolnienia aresztowanych.

Przew. Sądu: — A innych okrzyków nie słyszał pan?

Sw.: — Żadnych okrzyków nie słyszałem i to w stu procentach.

Przew.: — Wobec tego jest pan w stu procentach głuchy. Siadaj pan!

Zeznania reszty świadków pokrywały się z zeznaniami poprzednich.

Około godz. 11,30 w poł. Sąd zarządził 15 minutową przerwę. — Po przerwie odbył się dalszy ciąg rozprawy.

W chwili, gdy oddajemy numer na maszynę (godz. 12,30 w poł.) Sąd zastanawia się nad wnioskiem obrońcy p. adw. dr. Celichowskiego, czy od niezaprzysiężonych świadków odebrać przysięgę, czy też zawezwać nowych świadków.

Rozprawa jeszcze trwa i niema widoków, aby wyrok ogłoszono przed środą. Dalsze sprawozdanie z rozprawy podamy w poniedziałek.

—o—

MAURZYC JOKAJ.

„Bogaci nędzarze”

40

Powieść.

— Ale ja nie chcę umierać! Teraz właśnie spodziewam się nominacji na płatnego koncepcjanta. Dajcież mi poprzedziej jakiegoś antidotu!

— Cóż to takiego? Proszę nam powiedzieć! — pośpieszyła z gotowością panna Zuzanna.

— Wino czerwone! Mocne wino czerwone! Trychliny zabija wyłącznie tylko tanina, jeśli jej się natychmiast zżyje!

— O, jakież to szczęście, że tego antidotu mamy tutaj pod ręką! — zawołała praczka w uniesieniu wdzięcznej radości i wyjęła z kufierka starannie zamkniętą butelkę.

Wyobraźnia pana Makarego doprowadzona była na samą krawędź grobu. Człuj już wyraźnie rozpoczynające się dzieło zniszczenia, dokonywane przez mikroskopijne potwory. Już doznawał lechtania w krtni, które wzrastając coraz bardziej, sprowadza

wreszcie śmierć niechybną.

— O Boże, jakie mam kolki! Jak mnie te potwory gryzą, okropnie!

— Proszę, proszę, pij pan! — mówiła pani Zuzanna, podając mu pełną szklankę antidotu.

Pan Makary chciwie pochłoniął lekarstwo.

— A! To istotnie pomogło. Zaraz czuję, że mi lepiej. Jakoś to powoli ustępuje!... Już nie tak bardzo lechce mnie w krtni...

— Proszę, to możeby jeszcze...

Wziął z rąk gospodyni całą butelkę i pociągnął z niej porządnie.

Tymczasem ojciec Adam odwołał na stronę Jana.

— Powiedźże mi, panie Janie, bardzo cię o to proszę, dlaczego nie powiedziałeś prawdy, że ci tę szynkę dano w podarunku. Przed chwilą właśnie powiedziała mi żona, że w całej tej historii z trychinami niema ani

słowa prawdy, że mnie tylko chciałeś wciąć na kawał. Wędliniarz Pępiorka podarował ją panu?

— No, otóż masz. I powierz tu kobiecie tajemnicę. Kobiety to jakby niepolewany garnek, co bądź w niego wlejesz, powoli wycieknie. A zatem nie powiedziałem prawdy z tej przyczyny, że gdyby mnie zadenukowano za przywłaszczenie szynki, co najwyżej czekałby mnie jeden dzień aresztu, a to zio nie tak straszne, za przyjęcie zaś podarunku, wytoczono by mi proces dyscyplinarny, a to już jest wielkie nieszczęście.

— Tegom nie wiedział!

Pan Makary tymczasem przyszedł nieco do siebie z wielkiego poprzedniego strachu. Czuj, że mu antidot sprawił wielką ulgę.

Potem obejrzał butelkę z lekarstwem. Widok jej zewnętrzny zadziwił go widocznie.

— Ach, ach! Proszę ja kogo! Butelkowe wino. Ze złoconą etykietą. Wyborowy Adlerberg!

Tacy bywają ludzie!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wielkiemu Synowi Polski, genjalnemu Muzykowi!

Polska, a z nią cały świat kultu-
ralny oddaje dziś hołd Ignacemu Ja-
nowi Paderewskiemu, Mistrzowi to-
nów, który od pół wieku czaruje słu-
chaczy obu półkul swą natchnioną, po-
rywającą muzyką. Tak patrzy na se-
dzwego Jubilata (ur. 6. XI. 1860 na
Podolu w Kuryłówce) człowiek zwy-
czajny i przeciętny. Tymczasem jest
to zaledwie skąpy fragment Jego róż-
norodnej i bogatej działalności, co tra-
fnie zauważył francuski kompozytor,
Saint-Saëns, określając Paderewskie-
go następującymi słowami: „Jest to gen-
jusz, który przypadkowo gra na for-
tepianie”.

Tak jest! Nie można Go było le-
piej i trafniej określić. Chcąc bowiem
pisać o tem niepospolitem zjawisku
kulturalnym, jakim jest postać Ju-
bilata, należałoby mówić osobno o Pa-
derewskim wirtuozie-odtwórcy, osob-
no o kompozytorze, pedagogu, pio-
niernym mówcy, polityku, literacie, fi-
lantropie i działaczu społecznym.

W artykule dziennikarskim, któ-
ry może być zaledwie szkicem do
portretu, trzeba ściśnięć granice rozwa-
żań i ująć lapidarnie to, o czym na-
leżałoby napisać kilka tomów.

Syn patryjotycznych kresów wscho-
dnych, wychowany w atmosferze smut-
nej epoki powstania styczniowego, o-
kazuje wielkie zdolności muzyczne,
wobec czego ojciec wysłał go na stu-
dja do Warszawy. Skończywszy lat 18,
otrzymał dyplom wirtuozowski i po-
sada profesora gry fortepianowej w
tamtejszym konserwatorium. — Żąda
wiedzy i dalszego kształcenia się po-
gnęła młodego żonkosia (20 lat!) do
Berlina, Strasburga i Wiednia, gdzie
uczy się pod kierunkiem rodaka, pia-
nisty Leszetyckiego. Tworzy wiele, ale
dopiero koncert kompozytorski w War-
szawie w r. 1885 wysunął go na czoło
pianistów świata. Odtąd koncertuje w
Paryżu, Londynie, Nowym Jorku, Ho-
landji, Lipsku, we Włoszech i Szwaj-
carii, gdzie kupuje majątek, w którym
przebywa do dziś dnia.

W r. 1900 żeni się po raz drugi
i pisze w tym czasie jedyną operę
„Manru”, opartą na znanej powieści
Kraszewskiego „Chata za wsią”. Operę
tę wystawiono 29 maja 1901 w Dreż-
dzu a 8 czerwca we Lwowie. Jego tour-
née artystyczne po Rosji i Australji
nie przetrwał pasmem triumfów.

Wielki patriota myślał ciągle o
Polsce. Kiedy Kraków gotował się do
uroczystego obchodu rocznicy grun-
waldzkiej, Paderewski zamawia pom-
nik u biednego artysty Antoniego Wi-
lulskiego w Paryżu i ofiarowuje go
rodowi podwawelskiemu. Tu, u stóp
tego pomnika, wystąpił Mistrz Pade-
rewski po raz pierwszy w życiu jako
niezrównany mówca, porwijąc za so-
bą niezliczone tłumy Polaków, zebra-
nych ze wszystkich zaborów. Odtąd
stał się bożyszczem swego Narodu i
mężem opatrnościowemu sprawy pol-
skiej.

Niebawem widzimy go na estrad-
dach czarnego kontynentu, Afryki.

Wybuch wojny światowej przer-
wał Jego działalność koncertową i
kompozytorską, a czule, gorące, patry-
jotyczne serce kazało mu się poświęcić
Polsce i Niepodległości. Współpracuje
wspólnie z drugim obrońcą Narodu,
Henrykiem Sienkiewiczem a w r. 1915
wyjeżdża do Ameryki, gdzie wygłosił
przeszło 300 odczytów na rzecz swej
Ojczyzny. Słynne Orędzie Wilsona a
właściciel 13-ty punkt tej odezwy za-
wdzięczamy wpływowi osobistemu Pa-
derewskiego na prezydenta Stanów
Zjednoczonych.

W r. 1918 zjawia się w Wielko-
polsce, co staje się niemal hasłem do
powstania a wkrótce Naczelnik Pań-

stwa mianuje Go prezydentem gabinetu
i ministrem spraw zagran. Po wojnie
polsko-rosyjskiej wraca do ukochanej
Sztuki, ale tylko odtwórczej. Koncertuje
w Szwajcarii, Paryżu, Londynie, Brukseli,
Rzymie, Medjolanie, Florencji, Warszawie.
W r. 1924 otrzymuje siódmy z rzędu doktorat
honorowy Uniwersytetu Poznańskiego, a
później jeszcze dwa*) Poza tem posiada
najwyższe odznaczenia polskie i szereg
zagranicznych,**) co jest dowodem
niezwykłej wprost popularności naszego
wielkiego rodaka.

Oto zgrubsza jedynie i w szkico-
wym zarysie przedstawiony żywot i
wielokierunkowa działalność jednego z
najlepszych synów współczesnej Pol-
ski, czczony i wielbiony przez wszy-
stkie znakomości świata, które utrzy-
mują z Nim serdeczne, nierazko przy-
jacielskie stosunki. Władając doskona-
le sześcioma językami, (polskim, francu-
skim, angielskim, hiszpańskim, niemieckim
i rosyjskim) obraca się swobodnie
w różnych środowiskach narodowych,
gdzie występuje jako świetlany sym-
bol naszej kultury, przysparzając w ten
sposób nie mało sławy swej ukochanej
Ojczyźnie.

Życząc Dostojnemu Jubilatowi dłu-
gich jeszcze lat owocnej pracy dla
Narodu i Państwa, pragnęlibyśmy Go
jeszcze raz bodaj zobaczyć i usłyszeć
u siebie, w stolicy czy Poznaniu, gdzie
może się przekonać naocznie o uczu-
ciach, jakie żywi ku Jego osobie cały
niepodzielnie naród polski.

Juljan Szpunar.

*) Lwów, Yale (Stany Zjedn.), Kraków,
Oxford, Nowy York, Polud. Kalifornja, Poznań,
Glasgow i Cambridge.

**) Wielka Wstęga orderu Orła Białego
Wielka wstęga orderu Polonia Restituta,
Wielka Wstęga orderu British Empire,
Wielka Wstęga orderu Leopolda, Wielka
Wstęga orderu św. Maurycego i Łazarza
(Włoch).

Leszno a ochrona zwierząt

Towarzystwo Opieki nad zwierzę-
tami zwraca uwagę zainteresowanym,
na postanowienie Rozporządzenia
Prezydenta R. P. z dn. 22. 3. 1928
r. w brzmieniu z 23-go 4. 1932 r. Dz.
U. 42, poz. 417, które zakazuje:

- Używanie do pracy koni chorych,
rannych, lub kulawych oraz utrzymywanie
ich w stanie wybitnego niechlujstwa,
- Bicie zwierząt po głowie, dolnej
części brzucha, nogach.
- Bicie zwierząt przedmiotami
twardymi i ostrymi.
- Przeciąganie zwierząt pociągów
ładunkami nieodpowiadającymi ich
sile lub stanowi dróg, albo zmuszanie
do zbyt szybkiego biegu.
- Przewożenia, przenoszenia, prze-
pędzania zwierząt w sposób, w pozycji
lub w warunkach, powodujących zbędne
cierpienie.
- Używanie uprząży mogących
sprawiać ból lub uszkodzenie cielesne.
- Używanie zwierząt do wszelkiego
rodzaju doświadczeń.
- Dokonywanie na zwierzętach
operacji nieodpowiednimi narzędziami.
- Złośliwe straszenie i drażnienie
zwierząt.
- Wszelkie wogóle zadawanie zwie-
rzętom cierpień bez słusznej potrzeby.

Za popełnienie jednego z czynów
wyżej wymienionych odpowiada i pod-
lega karze grzywny do 2 tysięcy zło-
tych albo karze aresztu do 6 tygodni
nie tylko sprawca, lecz właściciel
zwierzęcia, woźnica, pracodawca, zwie-
rzcznik, przedsiębiorca i każda inna

NORMA SHEARER

wydaje opinię:

„Uważam, że Mydło Toaletowe Lux
jest nieporównane dla cery”

Spróbujcie Mydła Toaletowego LUX
a przekonacie się, że przy stałym używaniu
czyni ono cerę piękną i delikatną

M. G. M.



LUX Mydło Toaletowe
UŻYWANE PRZEZ 9 NA 10 GWIAZD FILMOWYCH

Straszliwa śmierć misjonarza

Miasto Watykańskie. Jed-
ną z najgorszych plag prowincji Sze-
chwan w Chinach są zbrojne bandy
bandytów, którzy napadają na ludność
grabiąc, paląc i mordując. O bestjal-
stwie tych opryszków świadczy już to
choćby, że napadają oni i zabijają
także znanych ze swej ofiarnej pracy
charytatywnej i samarytańskiej mis-
jonarzy.

Niedawno w straszliwy sposób zo-
stał zamordowany pewien francuski

misjonarz, o. Henri Biron, zamieszku-
jący koło Kiating. Bandyci po spełnieniu
sznurami misjonarza założyli mu na
szyję ciężki łańcuch.

W ten sposób ciągnęli go za sobą
na łańcuchu po górskich bezdrożach i
kamieniacz przez kilka mil, nim wresz-
cie nieszczęśliwy, w okropny sposób
pokaleczony na całym ciele niezakoń-
czyl życia z wyczerpania i uduszenia.
Ciało ojca Biron'a, porzucone na dro-
dze, zostało następnie sprowadzone do
misji.

Zmarły misjonarz przez dłuższy
czas przed śmiercią poświęcał się walce
z panującą wśród ludności tubylco-
wej tych okoliczności desyterji.

300 lat dziennikarstwa

W Londynie odbyła się wystawa
angielskiej prasy z okresu od Jakóba I.
do r. 1935. Wystawa objęła wiele cie-
kawych „białych kruków”, sięgają-
cych czasów starszych, niż początek
XVII stulecia. Pierwsza gazeta z dru-
karni Williama Jaxtona z Westminsteru
z r. 1480. Dalej „Mercurius” Gal-
lobelgicus” z r. 1606. Dalszy dział wy-
stawy zobrazował rozwój dziennikar-
stwa wielkobrajtyjskiego, poprzez wy-
dawnictwa okazujące się 3 razy tygod-
niowo, oraz częścię aż do dzienników
w XVII stuleciu. Wystawiono również
pierwszy numer „Daily Post” z od-
cinkiem „Robinsona Zruoe”.

Radjoprogram

Niedziela, 10. listopada.

Warszawa. — 9.00 Audycja poranna.
10.00 Nabożeństwo. 12.03 Przegląd teatralny.
12.15 Poranek muzyczny. 13.00 Fram.
słuchowiskowy z „Lilli Wenedy”. 14.00 Re-
cytacja prozy. 14.20 Muzyka lekka. 15.00
„Godzina rolnika”. 16.00 „Wojsko idzie”
— obrazek dla dzieci młodszych. 16.15 „W
muzykalnym domu”. 16.45 „Cała Polska
śpiewa”. 17.00 Muzyka taneczna. 17.40 Mi-
gawki regionalne. 18.00 Muzyka lekka. 18.15
Słuchowisko. 19.25 Wiadomości sportowe.
19.30 Barkarole — aud. muzyczna. 19.45
„Co czytać?” 20.00 Koncert. 20.45 „Wyjtki
z pism Józefa Piłsudskiego”. 20.50 Dziennik
wieczorny. 21.00 „Wesoła Lwowska Fala”.
21.30 „Kajakiem w drodze do Inty” —
teleton. 22.00 Muzyka taneczna.

Sprawa etatyzmu

Warszawa, 8. 11. Czynniki mia-
rodajne postanowiły ograniczyć inic-
jatywę przemysłową państwa i dąż-
ności etatystyczne. Mają już być nie-
zatwierdzone żadne wydatki na inwe-
stycje w przedsiębiorstwach państwo-
wych na rozszerzenie ich działalności.

Nowe drogi filantropji

Odkał istnieje nędza, we wszystkich krajach poszukiwano sposobów jej zwalczania lub załagodzenia. Kraje Europy poszczycić się mogą bodaj najwyraźniej i najsilniej rozwiniętymi formami pomocy społecznej.

Istnieją więc wielkie, oficjalne akcje społeczne, rozporządzające funduszami publicznymi i oparte na rozległych aparatach organizacyjnych, istnieją także liczne prywatne akcje charytatywne.

Nie da się zaprzeczyć, że wielu ludziom, zwłaszcza kobietom nie odpowiadają te formy pomocy charytatywnej, w której nie wiedzą one kto jest tym obdarowanym, korzystającym z ofiar. Odpowiada to naturalnym czysto ludzkim i prawdziwie kobiecym uczuciom by móc widzieć tego, komu się z pomocą spieszy, by połączyć materialny datek z wyrazami współczucia i pociechy. Na podłożu tych właśnie upodobań wyrosła w niektórych krajach zachodniej Europy piękna idea „opieki rodzinnej“, idea zrealizowania zwłaszcza w Anglii i Holandji. Polega ona na tem, iż rodziny pewnej sfery, bliskie sobie czy to ze względów zawodowych, czy z tytułu sąsiedztwa domowego, tworzą jak gdyby „kolo wzajemnej pomocy“. — Idzie tu najczęściej o rodziny ze stanu średniego, albo też z domów robotniczych i rzemieślniczych, które wzajemnie sobie pomagają. Jeżeli w którejś z takich rodzin zachoruje matka albo jedno z dzieci, wówczas kobiety i dziewczęta z innych rodzin przychodzą z pomocą; zajmują się pielęgnacją chorych i gospodarstwem domowym, tak, iż nie grozi mu zaniedbanie. Jest to stara forma pomocy sąsiedzkiej, która odżyła tu w nowej postaci. Pomoc w formie pieniężnej jest z zasady wykluczona a ogranicza się tylko do pielęgnacji, nadzoru i wykonywania robót domowych, związanych z gospodarstwem.

W Holandji zwłaszcza przyjęły się oparte na tych zasadach organizacje dziewcząt. Pomagają one zwłaszcza samotnym kobietom, młodym robotnicom lub urzędniczkom, gdy zachorują i nie mają nikogo, koby się nimi zajął i zaopiekował. Dziewczęta te idą także do tych rodzin, w których matki obarczone licznymi dziećmi są niezdolne do pracy; rozciągają tam opiekę nad dziećmi, prowadzą je do szkoły, szują i cerują bieliznę i ubrania, sprzątają mieszkanie.

„Wzły łączące ludzi, rodziny, do-

my zacieśniają się dzięki tej akcji i poczucie wspólnego losu danego grona ludzkiego, poczucie, zanikające w dzisiejszym zmechanizowanym trybie życia — odzyskuje dzięki chrześcijańskiej miłości bliźniego, swą świeżość i realność“ pisze w jednym z czasopism francuskiej młoda Holenderka, jedna z czynnych działaczek na polu pomocy społecznej.

Handlarz żywym towarem

Z Bukaresztu nadeszły sensacyjne wiadomości o działalności tajemniczej bandy handlarzy żywym towarem, która uprawiała swój zbrodniczy proceder pod kierownictwem niejakiego Jufjusza Pretare, oddawna poszukiwanego przez policję całej Europy. Pretare został wydalony z granic Rumunii, lecz udało mu się oszukać czujność władz i powrócić na teren państwa.

Badania policji wykazały, że Pretare prowadził handel żywym towarem na wielką skalę. Liczba dziewcząt, uprowadzonych w ostatnim roku przez niego i bandę jego z Siedmiogrodu i Bukowiny, wynosi 297. Fakt, że dopiero teraz ujawniono proceder Pretara, przypisać należy tajności akcji władz rumuńskich przeciw niemu.

Na działalność bandy Pretare zwrócił uwagę następujący wypadek: W maju br. wyszła z domu pewna wybitna piękna córka kupca i udala się po sprawunki. Od tego czasu wszelki ślad po niej zginął. Widziano ją jeszcze w południe na zbiegu najbardziej ożywionych ulic, jak ratowała z omiedlenia jakąś staruszkę. W7 tej chwili nadjechało eleganckie auto, którego wytworny właściciel zaproponował młodej dziewczynie, że odwiezie chorą do szpitala. Później dopiero stwierdzono, że był to Pretare, który użył tego podstępny, aby uprowadzić swoją ofiarę. Pretare zatrudnił dziewięć żeńskich i pięć męskich sił pomocniczych które aresztowano. Sam wódz bandy i niektórzy jego pomocnicy znajdują się jeszcze na wolności lecz ich aresztowanie jest kwestją najbliższych dni.

Świnia waży 700 kg

Na wystawie rolniczej w Bukareszcie pokazano świnie ważącą 700 kg. Została ona wyhodowana w Koloszarze (Siedmiogrod). Liczy wszystkiego 10 miesięcy życia.

Informator m. Leszna

KAWIARNIE I RESTAURACJE

Kawiarnia „ESPLANADE“ właśc. I. Wolniewicz. Codziennie koncert popularnej orkiestry 55 Pozn. p. piech. Wyborowa kuchnia — bilard.

Cukiernia i Kawiarnia „POLONIA“, właśc. St. Kasprzak. Codziennie koncert artystyczny. Polecam codziennie świeże wyborowe pieczywo. — Tel. 76.

SNIADALNIA i WINIARNIA A. Polok, Leszno, ul. Wolności 2. (wejście z ul. Aptekarskiej) poleca tanie i smaczne obiady i kolacje. W abonamencie ceny niższe.

HOTEL POLSKI Leszno. Z dniem 3. listopada 35. codziennie o godz. 21 dancng towarzyski i występ słynnego humorysty, komika radiowego, Edwarda Jaśkowskiego.

BRÓŃ I PRZYBORY FOTOG.

W. Biechowiak, mistrz puszkarski, wykonuje wszelkie prace puszkarskie. Amunicja. Leszno, Wolności 6.

MALARZE:

Zakład malarski (zał. r. 1897) Władysława Wasielewskiego Leszno ul. Wechowska 4 znany w Wie'opolsce z wykonanych prac w kościołach, pałacach etc. — Referencje do dyspozycji. Poleca się do wykonywania wszelkich prac malarskich począwszy od skromnych do najodborniejszych we wszystkich stylach. Portrety, dyplomy, projekty. Ceny kryzysowe

FOTOGRAF:

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i dobrze Foto — Albin Flieger, Leszno, Piłsudskiego 13.

BLACHARSTWO

Wszelkie prace blacharskie, dekarские i instal. wykonuje sumiennie i fachowo Wawrzyniec Schaefer, mistrz blachinstal., Leszno, Komańskiego 5 i Kościelnia 7.

FRYZJERZY:

Upiększysz się w salonie fryzjerskim Mzgalskiego, Leszczyńskich 40. Trwała ondulacja, farbow. brwi i rzęs, masaż. Salon męski, najlepsza obsługa fachowa.

ROZRYWKI

Kino-Teatr Hotel Polski. W niedzielę o godz. 1, 3 i 5-ej popoł. nieodwołalnie poraz ostatni „GOLGOTA“. Od godz. 7 premjera filmu polskiego pt. „SZTANDAR WOLNOŚCI“.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ

Poznań, dnia 8. 11. 1935 r.
Ceny orientacyjne

Żyto	12,50 — 12,75
Pszenica	17,50 — 17,75
Jęczmień browarowy	15,25 — 16,25
Jęczmień 70" — 725 g/l.	14,00 — 14,50
Jęczmień 670 — 680 g/l.	13,50 — 13,75
Owies	15,50 — 16,25
Uspokoienie spokojne	
Mąka żytnia wyciąg 0,30%, w. w.	20,75 — 21,50
Mąka żytnia I gat. 0,45% w. w.	20,00 — 20,75
Mąka żytnia I. g. 0,55% w. w.	19,00 — 20,00
Mąka żytnia II g. 45-55% w. w.	15,75 — 16,75
Uspokoienie spokojne	
Mąka pszenka g. IA 20% w. w.	30,75 — 32,50
Mąka pszenka g. IB 45% w. w.	30,00 — 30,50
Mąka pszenka g. IC 55% w. w.	29,00 — 29,50
Mąka pszenka g. ID 60% w. w.	28,00 — 28,50
Mąka pszen. gat. IE 65% w. w.	27,00 — 27,50
Mąka psz. gat. IIA 20-55% w. w.	26,75 — 27,25
Mąka psz. gat. IIB 20-55% w. w.	26,25 — 26,75
Masa pszen. g. II D 45-65% w. w.	24,00 — 24,50
Mąka pszen. g. II F 55-65% w. w.	22,00 — 22,50
Mąka pszen. g. II G 60-65% w. w.	20,50 — 21,00
Uspokoienie spokojne	
Otreby żytnie stand.	8,75 — 9,50
Otreby pszen. grube stand.	10,00 — 10,50
Otreby pszen. średnie	9,00 — 9,75
Otreby jęczmienne	9,75 — 11,00
Rzepak zim.	42,00 — 43,00
Rzepak zimowy	40,00 — 41,00
Semie imane	37,00 — 39,00
Grzyca	34,00 — 36,00
Groch Viktorja	26,00 — 31,00
Groch Folgera	21,00 — 23,00
Łubin niebieski	9,00 — 9,50
Łubin żółty	10,00 — 11,00
Mak niebieski	60,00 — 62,00
Kotczyzna biała	75,00 — 95,00
Ziemniaki jadalne	3,75 — 4,50
Ziemniaki fabryczne za kilo %	20
Makuch lniany w latkach	17,50 — 17,75
Makuch rzepakowy w tafli.	13,50 — 13,75
Makuch słonecznikowy w tafli.	19,50 — 20,00
Srut Sois	19,50 — 20,50
Soma pszenka luzem	1,75 — 1,95
pszenka prasowana	2,25 — 2,55
żytnia luzem	2,00 — 2,25
żytnia prasowana	2,50 — 2,75
owiesna luzem	2,75 — 3,10
owiana prasowana	3,25 — 3,50
jęczmienna luzem	1,25 — 1,75
jęczmienna prasowana	2,15 — 2,35
Siano zwykłe luzem	6,25 — 6,75
Siano zwykłe prasowane	6,75 — 7,25
Siano nadłotekie luzem	7,25 — 7,75
Siano nadłotekie prasowane	7,75 — 8,25
Ogólne uspokoienie spokojne	

Bruk z jezdní środkiem opatowym

Dłuższy czas władze w miejscowości Brooklin (Ameryka) miały kłopot z soferami, którzy skarżyli się że przejazd pewnymi ulicami jest niemożliwy, ponieważ zapadają się. Badania wykazały, że nocami były wykradane części płyt drzewnych, które następnie używano jako opał. Dziury, zasypywano piaskiem, co chwilowo odsuwało uwagę, ale wcale dotkliwie odbijało się na komunikacji samochodowej. Wydane zarządzenia uniemożliwia już obecnie korzystanie z bezpłatnego opahu.

Niedziela 10 bm.

Atrakcyjne spotkanie bokserskie w Sokolni

Niedziela 10 bm.

7 bat. saperów-Sokół

Poznań

Leszno

Początek o godz. 18.

Ceny miejsc: 0,50 zł, 0,75 zł — dla młodzieży i szeregowych 0,30 zł.

Początek o godz. 18.

Prima Górnośl. WĘGIEL
brykiety, koks hutn., drzewo opał.
po cenach umiarkowanych.

Przezorny o tem pamięta
kiedy coś kupuje,
że tylko dobry towar
drogę sobie toruje.
Ma się na baczności przed
wszystkiem co tanie
bo wie, że darować nikt mu
nie jest w stanie.

Dom Spedycyjny Ludwik Weil
Materiały opałowe
Leszno — Pl. Kościuszki 2. — Telefon 19.

Potrzebna
od zaraz starsza dziewczyna do prac domowych intelig. i uczciwa.
LESZNO, Nowy Rynek 9. kolonjalka.

Dzieci dla mleko
tylko z Mleczarni Rolniczej z ul. Osieckiej

Wilczyca
1 1/2 letnia bardzo czujna korzystnie na sprzedaż.
Adres wskaże eksped. „Głos“.

Koncesjonowany warsztat napraw wag.
Naprawa wszelkich wag uchylnych siolowych dacton., do bytła i wożowych. Wykonu e fachowo i po cenach niskich.
F-a Antoni Smoczyk
Leszno, Lipowa 16.

Parcele Parcele
pod budowlę bez obciążen, chcące się wyuczyć kra-
na przeciw boiska Sokola, wiczynny mogą się zgło-
sprzeda — Blüge, Leszno, sić. Nowakowa, Leszno, ul.
ulica Głogowska 5. M. J. Piłsudskiego 52, II.

Zakład pogrzebowy TRUMNY
poleca w wielkim wyborze
po cenach najniższych. Dekoracja bezpłatnie!
TEOFIL NEIMANN dawn. Wujec
LESZNO — OSIECKA 7.

Szanownym Paniom Leszna i okolicy

donoszę uprzejmie, że po 15-letniej praktyce zagranicą otwieram w Lesznie przy ulicy Zwirki i Wigury nr. 27

pracownię garderoby damskiej i dziecięcej

SPECJALNOŚĆ: wykonywanie płaszczy i kostjumów.

Z poważaniem: **W. Maćkowiak, dyplom. mistrzyni krawiecka.**

Garderobę-

damską i męską i wojskową wykonuje solidnie i po cenach przystępnych

TOMASZ STANEK mistrz krawiecki LESZNO, Leszczyńskich 43. Wielki wybór materiałów stałe na składzie.

5 pokojowe, 4 pokojowe, ewentl. 3 pokojowe

mieszkanie

do wynajęcia. Leszno, Komeńskiego 43.

Flaki

solone

wołowe, wieprzowe, serwatkowe wszelkie przybory rzeźnicze do wyzbu kiszek - poleca najtaniej

Feliks Stroński

Leszno Leszczyńskich 42. Tel. 125

Bacność! Na sezon Jesienny

polecam płaszcze najnowsze fasony, — Ubrania, Paletka chłopców i dziewczęce, sukienki, artykuły męskie i przybory wojskowe, białawy polecam po niskich cenach.

A. Polewicz, Leszno Rynek 15.



Do szorowania i czyszczenia tylko **ATA** godna jest polecenia.

ATA czyści i szoruje wszystko!
WYRÓB ZAKŁADÓW PERSIL POL. SP. AKC. BYDGOSZCZ

Jasnowidz - hypnotyzer HANDU otwiera oczy światu!!

O wszechświatowej sławie jednemu Jasnowidzowi panu HANDU, po długich pertraktacjach z Międzynarodowym Instytutem Metapsychicznym w Dzalbarkore (Indje) udało się sprowadzić do Polski medium — cudownie jasnowidzące SZARADDHA-Fenomen, albowiem jest to jedyny na całym świecie, pozostający przez 10 dni zrzędu w głębokim transie Jasnowidzenia i w tym czasie jej jasnowidzenia wydaje-nieomyślnie przepowiednie wprowadzając każdego na NOWY TOR ŻYCIA — rozwiązuje zagadkę każdego człowieka. Również podaje dokładny termin wygrania na loterii. Horoskopy oraz wszelkie rady i wskazówki Jasnowidza-Suggestionera pana HANDU, jak również przepowiednie MEDJUM cudownie jasnowidzącego SZARADDHA, podawanie terminu wygrania na loterii są ściśle do tego stopnia, że p. jasnowidz HANDU gwarantuje czy, kiedy i ile kto wygra. Daje możność zdobycia ilości pożądaney osoby, określa chorobę, wykrywa sprawców kradzieży. Nadesłnij datę urodzenia, oraz 1,50 złotego na kosztą przesyłki. Ogłosz o pomocy tak fenomenalnego JASNOWIDZA jakim jest p. HANDU Jego impresario znany z filmu „Mabuse.“ Adresować: Jasnowidz Handu, Kraków Długa 27.

Płaszcze damskie Kapelusze

Pończochy Rękawiczki Bielizna Szale Czapki i t. d.

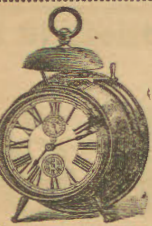
damskie

Swetry własny wyrób —

a Ceny? proszę się przekonać!

Feliks Michalak

Leszno, G. Narutowicza 73 (daw. Kościarska) — dom własny. —



Budziki, zegary, zegarki, obrączki ślubne wszelkie okulary

kupisz tanio i dobrze w firmie

Fr. Bryze, Leszno

ulica Leszczyńskich 47.

Reparacje szybko i pod gwarancją.

Na sezon JESIENNY

Najnowsze kolory — Najnowsze fasony! — Wielki wybór! Kapelusze, czapki, krawaty, bielizna męska, trykoty, rękawiczki, skarpety, szelki, parasole, laski i t. d. kupuje się najtaniej w firmie

St. Muszkieta

LESZNO, RYNEK 19.



Wzorowe w fasonie, materiale i wykonaniu są moje futra

Fr. Sauer

mistrz kuśnierski LESZNO Piłsudskiego 44.

Dom i 4 morgi roli

sprzedam przy małej wpłacie. Adres wskaże eksp. Głosu.

PRACE tokarskie

w żel. i metalu wykonuje

L. Ciszewski,

Warsztaty mechaniczne Leszno, ulica Osiecka 45.

TAPETY

od 60 gr — listwy, papier pakowy, gazetowy, pergaminowy, teatlowy, kartony, towary galanteryjne.

„BAZAR“

właśc.: PAWEŁ ABT Leszno, J. Piłsudskiego 3.

Ożenek!

Kawaler lat 28, katolik, który obejmie po rodzicach gospodarstwo 155 morgowe poszukuje żony. Posag 10 000 pożądan. Łask. zgłoszenia piśm. pod lit. „O. K. 50“ do ekspedycji Głosu.

Fabryka Fortepianów i Pianin

T. BETTING i SKA

dostarcza nowe pianina po cenach fabrycznych już przy wpłacie 300 zł. — Długoletnia gwarancja. Telefon 235. Leszno, ul. Komeńskiego 13.

Na sezon JESIENNY

polecam w wielkim wyborze materiały wełniane, półwełniane, lniane i jedwabne. W artykułach męskich kapelusze, czapki, bieliznę skarpetki i t. p.

Józef Danielak, Leszno,

Rynek 11. Tel. 148.

Największa fabryka octu na Włkp. i Pomorze **Józef Górecki** Leszno. Tel. 68. Sprzedaż wagonowa, hurtownia i butelkowa. „GÓREWIN“ do nabycia w każdym składzie spoż.

Leszczyńska **Garbarnia Białostorkowa Zygfryd Herrmann,** Leszno, Starozamkowa 17. Telefon 123. Przyjmuje do garbowania wszelkiego rodzaju skórki futrzane. Posiada stałe na składzie garbowane skóry.

Długie BUTY Obuwie szkolne

Obuwie do pracy!

Wszelkie obuwie zimowe oraz zamówienia i reperacje otrzymujemy można trwałe po cenach przystępnych

St. Rękostawicz, Leszno, Gabr. Narutowicza 74, blisko Rynku, daw. Kościarska. Własny wyrób.

KINO-TEATR „HOTEL POLSKI” - LESZNO

W niedzielę nieodwołalnie o godz. 1, 3, 5-tej po poł. poraz ostatni film

„GOLGOTA“

W sobotę, dnia 9-go listopada 1935 roku Kinoteatr nieczynny.

Od godziny 7-mej wieczorem premjera filmu pod tytułem

„Sztandar Wolności“

Monum. film prod. polsk. z dziej. walki o Niepodległość Polski i Jej mocstw. stanowisko.

Co dzień niesie?

Niedziela
10
listopada

Dziś
Andrzeja

Wschód słońca g. 6.27
Zachód słońca g. 15.48

Wschód księż. g. 15.14
Zachód księż. g. 6.20

Pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko - Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach

Sobota, dnia 9. 11. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 8,3, wiatr pół-wsch. 2 m/s. Lekkie zachm. Ciśnienie atmosferyczne 747,2, wilgotność 88 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 10,8, najniższa plus 5,8. Ilość opadu 0 mm. Rosa, mgła.

LESZNO.

Diżury lekarskie
Ubezpieczalni Społecznej

Sobota, 9. 11. Dr. Pawłowski
Sobota, 9. 11. dr. Józga (porodowe)
Niedziela, 10. 11. Dr. Polewski
Poniedziałek, 11. 11. Dr. Józga

1) Tydzień Polskiego Białego Krzyża. Zbiórka w pracach Polskiego Białego Krzyża wymaga oliar pieniężnych. Drobną kaszką miesięczną w kwocie 50 groszy może zaważyć na najskromniejszym budżecie domowym. Chodzi tylko o dobrą wolę. Zapisz się na członka Polskiego Białego Krzyża.

2) Jeszcze Powstańcy. Mężowie z miejscowych powstańców bezrobotnych wyrażają miejscowemu Społeczństwu, szczególnie Tow. Gimn. „Sokol”, prośbę jako najserdeczniejsze staropolskie „zapłać”, za to, że przyczyniło się do ich i umożliwiło im wziąć udział w Zjeździe Powstańców w Poznaniu w dniu 3. bm. Delegacja, która złożyła w tym wczorajszym wzięty p. Burmistrzowi p. Starości, wysunęła swój postulat o daciek, lecz o udzielenie im jakiegokolwiek pracy.

3) Zeisek. Kolo Absolw. Szk. Handl. 10 m. uroczystość listopadowa o godz. 4 popołudniu.

4) Służba pocztowa. W poniedziałek, dnia 11. listopada rb. obowiązują godziny urzędowe przy okienkach od 9—11. W porządku przesyłek pocztowych — za wyjątkiem paczek i listów wartościowych — odbędzie się w tym dniu jednorazowo. Służba w telegrafii i telefonie bez zmiany.

5) Wszyscy na jutrzejsze mecz bokserny w Sokolni. W ostatniej chwili przydzielony wszystkim o jutrzejszym, sensacyjnym zapowiadającym się meczu pięściarskim pomiędzy drużyną 7 bat. saperów a miejsc. T. G. „Sokol”. Początek zawodów punktualnie o godz. 6-ej wiecz. w Sokolni. Sala dobrze ogrzana. Ceny wstępu bardzo niskie.

6) P. Seminarjum Naucz. Żeńskie. Dyrekcja zawiadamia, że w niedzielę, dnia 10. listopada br. o godz. 10-ej odbędzie się konferencja wywiadowcza dla rodziców i koleżanek uczennic V kursu Państw. Seminarjum Naucz. Żeńsk. w Lesznie. Obecność wszystkich rodziców niezbędna.

7) Zebranie Zw. Strzeleckiego odbyło się w czwartek, 7. bm. Poza sprawami organizacyjnymi omawiano sprawę udziału w uroczystościach 11. listopada oraz wyjazd strzelania, jakie odbyło się w niedzielę, 3. bm. z broni małokalibrowej za namową nagrodami.

8) Szczepienie dzieci z przedszkola Z. P. O. K. z ul. Dąbrowskiego odbędzie się w sobotę, o godz. 3 popoł. w sali przy ul. Skarbowej. Dzieci z przedszkola przy ul. Skarbowej będą szczepione w następną partję w przyszłym tygodniu.

9) Dówoz kartofli na wczorajszym targu na N. Ryнку był wystarczający i kartofle oemiono przystępnie 2—2,30 zł. Mało sprzedano kapusty i cena jej nadal była wysoka 5 zł za centnar.

1) Dziś w sobotę o godz. 20-ej Ci wszyscy, którzy pragną zapomnieć o kłopotach i troskach, których zawsze jest niemało, a pragną spędzić kilka godzin w miłym towarzystwie, niech pospieszą gromadzić do Strzelnicy Bractwa Kurkowego na doroczny wieczorek taneczny Komendy Hufca Harcerzy. Członkowie dokładają, jaknajwiększych starań, ażeby wszyscy bawili się ochoczo do samego rana. W programie tańce narodowe, oaz miłe niespodzianki. Wieczorek rozpocznie się z harcerską punktualnością o godz. 20-ej. Wstęp za okazaniem zaproszenia lub powołanie się na jednego z członków Komendy Hufca. (Skład Komendy podany jest w listopadowym numerze czasopisma harcerskiego „Czuwaj”. — Strój wieczorowy.

2) Dancing P. C. K. odbędzie się w niedzielę, 10. 11. bm. od godziny 17—20 w Hotelu Polskim.

Ostre strzelanie pod Wyciążkowem

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 9, 12, 14, 16, 19, 21, 23, 26, 28, 30 listopada odbędzie się ostre strzelanie pod Wyciążkowem.

Teren zagrożony, a szczególnie szosa Leszno — Osieczna zostanie zamknięta dla ruchu publicznego przez posterunki bezpieczeństwa.

Leszno, dnia 8. listopada 1935 r.

Starosta Powiatowy
(—) R. Świątkowski

Konkurencja żydowska w Lesznie

Jak żyd Stecki walczy z chrześcijańską konkurencją

Z miasta piszą nam co następuje: „Szanowny Panie Redaktorze! Cieszy nas bardzo, że „Głos Leszczyński”, jedyny w Lesznie stoi nieublaganie na straży pol-

Duże pranie — mało pracy

RADION

sam pierze!

RADION sam pierze!

skiego i chrześcijańskiego mienia. Sprawa ta dla nas Polaków jest rzeczywiście pilniejszą, niż tarcia partyjne, bo masamierw musimy się wyzwolić spod międzynarodowej finansjery, a potem dopiero możemy się kłócić. Ale wróćmy do rzeczy. Omgdaj p. Fel. Michalak, zawodowy kupiec i Wielkopolein, powstańca z 1919 r., zatem zasłużony obywatel, założył nową „Chrześcijańską Fabrykę Swetrów”. Żyd Stecki, widząc konkurencję, chodził po różnych urzędach, dowiadując się, czy p. Michalak wykupił patent itp., namawiając do kontrolowania, czy wszystko jest w porządku. Może Szan. Pan Redaktor zrobić z powyższej korespondencji użytek.”

K. N-ński.

Tyle list naszego Sympatyka. O ile polega na prawdzie, że żyd Stecki rzeczywiście podejrzewał p. Michalaka o zamiary oszukania Skarbu Państwa, to już zakrawa na bezczelność i brudną konkurencję, bo p. Michalak, jako znany kupiec chrześcijański, nigdy na czyn taki by się nie zdobył.

Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

Wypróbowane przepisy

Krupnik z dróbkami

Proporcje: 1/2 kg. dróbk z wszelkiego rodzaju drobiu, 1/8 kg. kaszy perłowej, 1/2 kg. kartofli, pęczek włoszczyzny, 2-3 kostki buljonowe MAGGI'ego, 1 łyżeczka masła, 3-5 ziarnek pieprzu, sól.

Z dróbek, jarzyn i korzeni, wygotować smak, poczem po dogotowaniu dróbk do miękkości, złączyć z kasą perłową, uprzednio bez soli, natomiast z dodaniem łyżeczki masła ugotowaną i do białości rozrzupeaną. Również oddzielnie ugotować w małej ilości wody kilka kartofli, pokrojonych w plasterki, dodać do zupy i wszystko jeszcze raz zagotować. Marchewkę i włoszczyznę, której smak w zupie się lubi, pokroić w kostkę i włożyć do krupniku. Wkoiucu po odstawieniu krupniku z ognia, dodać 2-3 kostki buljonowe MAGGI'ego, które wybitnie przyczynią się do polepszenia smaku, nadając zupie właściwą treść.

Nowy system naciągania

W dniu wczorajszym, podczas targu byli liczni przechodnie świadkami, jak stojąca na rynku grupa osobników o niewyraźnym wygładzie, pospieszyła do pobliskiej restauracji. Jak się okazało, wchodzili do tej restauracji, jak zwykle, wiśniacy, by się nieco pokrzepić. Moment ten wykorzystywali owi osobnicy, wpadając za wiśniakami i proponując udział w grze w karty i to w sposób natarczywy i bezczelny, obiecując, że w takiej grze można wygrać dużo pieniędzy. Byłoby wreszcie czas, by skończyć z temi młami społecznymi, zagrażającymi naszemu społeczeństwu. Skąd się wzięła ta szajka opryszków w naszym mieście i czy wogóle jest meldowana w Zarządzie Miejskim?

W ten sam sposób zaczęli w dniu wczorajszym przechodniowi na plantach przy ul. Leszczyńskiego pewien osobnik, który zachęcał do gry w lusterka. Grze przypatrywał się pewien wiśniak, któremu skradziono w czasie przyglądania się nowy srebrny zegarek. Niedosć więc, że oszukują, ale w dodatku jeszcze kradną.

I takie są ulice w Lesznie...



Mieszkańcy ul. Osadniczej w Lesznie skarżą się na fatalną drogę. Na fotografię przesłanej nam przez jednego z Czytelników, mamy możność oglądać tą ulicę w

chwili, gdy mieszkaniec ul. Osadniczej p. Franciszek Grzywaczyk, z trudem parą koni przedostaje się do domostwa. A oż dopiero będzie zimą?

Wczorajsze zebranie Tow. Chrz. Kupców a wyjazd kupiectwa leszczyńskiego na kongres do Krakowa

Wczoraj, o godzinie 8,30 wiecz. w sali p. Jlskiego prezes p. radca Metelski zgaił planarne zebranie Tow. Chrześcijańskich Kupców Sam. w Lesznie.

Po komunikatach Zarządu, które ograniczyły się tylko do odczytania przez Sekretarza p. Krajewicza nadeszłej korespondencji, zebrani bardzo żywo dyskutowali nad sprawą wyjazdu na Kongres Kupiectwa do Krakowa, który odbędzie się w niedzielę, dnia 24. bm. Władze kolejowe przyznały 50 proc. niżki (18 zł). Ze niżek korzystać mogą Kupcy urzeszeni, ich rodziny i pracownicy. Zgłoszenia chętnych na wyjazd przyjmuje do niedzieli,

dnia 10. bm. włącznie pp. Krajewicz i Zgański. Na podróż do Krakowa zebrani uchwalili wyasygnować z kasy 50,— zł.

Na zakończenie prezes p. radca Metelski oświadczył, że w piątek, dnia 15. bm. w lokalu p. Foesta odbędzie się pokaz dekoracji i oświetlenia okien wystawowych, poczem o godz. 9,45 wieczorem solnował zebranie hasłem „Cześć Kupiectwu!”

Akademja K. P. W. Leszno

Z okazji Święta Narodowego, przypadającego na dzień 11. bm., Ognisko KPW. Leszno, urzędza Akademię w poczekalni dworca osobowego w niedzielę, dnia 10. bm. o godz. 17. Po Akademji o godz. 18 zbiórka do capstrzyku. W powyższej jak i ogólnej uroczystości według programu Kom. Obywatelskiego biorą udział członkowie K. P. W. i Rodziny Kolejowej.

Wieczorek familijny

Kola „Rodziny Kolejowej” w Lesznie.

W niedzielę, dnia 10. 11. br. o godz. 19-ej urzędza Rodzina Kolejowa w Lesznie wieczorek familijny z współudziałem orkiestry K. P. W., na który uprzejmie zaprasza się Szanowne Obywatelstwo miasta oraz członków z rodzinami. Dochód przeznaczają się na urządzenie gwiazdki dla biednych dzieci Rodziny Kolejowej. Wieczorek odbędzie się na parterze dwupiętrowego obudynku przy ul. Wjazdowej. Wejście od strony parku kolejowego. Wstęp bezpłatny.

